

iz formalnie iść nie mogli i jeszcze przechodniów zaczepiali. Jakie wrażenie zrobiło to na przechodzących, to już nie jestem w stanie opisać. Podobne zajścia są wodą na niemieckie oszczercze młyny.

A tam może matka stroskana wyczuje kochanego synka. Czy się mu tam, broń Boże, co złego nie stało?

Dużo się narzeka na nędzę robotniczą i przypisują to marnemu wynagradzaniu. Prawda, marnie robotnik jest sytuowany i jest biedny, ale w dużej części powodem tej biedy jest pijaństwo.

Na jednej konferencji z przemysłowcami, gdy przedstawiciel robotników żądał podwyżki dla robotników, iż naprawdę są nieszczególnie wynagradzani, przedstawiciel przemysłowców odpowiedział, iż wątpi

w to, żeby robotnikom krzywda się działa, bo zawsze pieniądze na wódkę mają, a wciąż ich widzi po wypłacie pijanych.

Może nie wszędzie tak jest, lecz trzeba z przykrością stwierdzić, iż w dużej mierze tak się dzieje, a robotnik z tego powodu cierpi nędzę. Wieleby się dało na temat pijaństwa powiedzieć, lecz się ograniczyłem do tych paru słów.

Na zakończenie apeluję do Was Młodzieży, która w swych sercach posiada miłość Boga i Ojczyzny i miłość służenia dobrej sprawie — walczmy z pijaństwem, stańmy się prawdziwymi Narodowcami, którzy chcą zabezpieczyć przyszłość swojej Ojczyźnie przez stworzenie hufców młodych abstynentów.

Franciszek Pytelk.

## Nie wolno zapomnieć!

Poza dzisiejszemi granicami Państwa Polskiego, a pod władzą Niemców są: 1. Mazury Pruskie; 2. Warmja i 3. Śląsk.

O tych ziemiach nikomu zapomnieć nie wolno!

### Zimą...

Nie zadzwoni chłopiek kosa,  
zboża pieśni nie rozniosa,  
nie zaszumi tan.

Jeno wichur, lecąc w pole,  
rzuca śniegiem w zmarzłą rolę,  
zrywając się w tan.

Ptaś radośnie nie zaśpiewa,  
Nie zagrają liśćmi drzewa,  
zamartwi Boży świat.

A nad równią, nad zdłżawą,  
skarga leci wraz z kurzawą,  
hen od chłopskich chat.

Zadziele koto Żywca.

Paweł Goleczyński.



ROZMAITOŚCI



Kalejdoskop zdarzeń i wspomnień.

**Lwowskie Orleńta.** Przed dziesięciu laty Lwowskie Orleńta — nieletnie dzieciaki, szły w bój o Polskę i o Lwów. Wyrosły z ziemi setki małych mogił, spłynęło morze łez z oczu matek...

Lwowskie Orleńta skrzydłami orlemy i krwią serdeczną pisały płomienną odezwę do wszystkich dzieci polskich... Szły w bój blade pacholeńta piętnastoletnie, dziewczyny młodzieńskie, szły i uginali się pod ciężarem karabinów i brzemieniem miłości.

Szły i przeszły, minęli tak szybko, jak ta wichura wojenna, życie ich liczyło się na jeden poświst kuli. Minęli... ale dali nam wolny, polski Lwów! Minęli... ale niechaj w młodych duszach żyją wiecznie żywi i zwycięzcy, a każda purpurowa zgłoska ich odezwy, niech się złobi nie-

**Kto pozyska pięciu prenumeratorów „Młodego Narodowca“, ten otrzyma szóstą prenumeratę bezpłatnie!**